

Ciechocinek będzie
miał kartę seniora

Studniówka w Liceum
im. Stanisława Staszica

Malarski wernisaż
w bibliotece

Wisła w Galerii
Pod Dachem Nieba

ZDRÓJ

Ciechociński

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO luty 2018 Nr 2 (303) ISSN 1234-155X 1,00 zł



www.zdroj.ciechocinek.pl

Roztańczona studniówka



Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Wystawa w Dworku Prezydenta
- 5 Karta Seniora coraz bliżej
- 6 Vademecum dla seniora
- 7 Trzecia parada majowa
- 8 Żegnamy Jadwigę Aleksandrowicz
- 10 Uważaj na pokazie
- 11 Z komisji Rady Miejskiej
- 12 Czad, czyli cichy zabójca
- 15 Zdaniem psychologa
- 16 Tydzień modlitw o jedność chrześcijan

ROK PRAW KOBIET

- 14 Balneolog zakochana w Ciechocinku

FOTOMIGAWKA



Piernikowe warsztaty w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

KULTURA

- 13 Koncert walentynkowy
- 18 Skołowani z płytą roku
- 19 Sny o malarstwie w bibliotece
- 25 Wisła pod dachem nieba

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 20 Bał karnawałowy w Bajce
- 21 Obserwatorzy przyrody nagrodzeni
- 22 Jasełka w Teatrze Letnim

SPORT

- 23 Żacy zagraли w piłkę
- 24 Walentynkowy turniej siatkarski



KARTA SENIORA
OGÓLNOPOLSKA

5



fot. Aldona Nocna

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka

Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna Małecka, Bartosz Lipiński

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X | numer zamknięty 20.02.2018 r.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.



OKŁADKA

Tężnie w Ciechocinku
fot. Izabela Wróblewska

Ojcowie niepodległości w Dworku Prezydenta

Można już zwiedzać otwartą przez prezydenta Andrzeja Dudę wystawę „Niepodległa. Ojcowie niepodległości” w ciechocińskim Dworku Prezydenta.



foto. Krzysztof Lepczyński

„Niechaj ta ekspozycja przyczyni się do uświetnienia obchodów stulecia odrodzenia suwerennego państwa polskiego. A pamięć o bohaterskich czynach i dokonaniach naszych przodków niech napełnia nas, współczesnych Polaków, dumą i inspiruje do pracy na rzecz tego najwyższego wspólnego dobra, którym jest niepodległa Rzeczpospolita” - napisał we wprowadzeniu do wystawy prezydent Andrzej Duda.

Wystawa przedstawia historię odradzania się polskiej państwowości w okolicach 1918 roku przede wszystkim z militarno-politycznej perspektywy. W

trzech salach wystawienniczych możemy prześledzić historię licznych polskich oddziałów walczących w armiach państw zaborczych podczas I wojny światowej, a jednocześnie stanowiących załóżek polskich sił zbrojnych. Przedstawione są organy polityczne powoływane przez Polaków w obliczu słabnięcia zaborców, a także stopniowe narodziny polskiej władzy. Pokrótkie opisane są walki o granice odrodzonego państwa i wojna polsko-bolszewicka.

W pierwszej sali przypomniane są postaci tytułowych „Ojców niepodległości”: Józefa Piłsudskiego, Romana

Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego, Wincenego Witosa, Wojciecha Korfańskiego czy Józefa Hallera.

Tablicom z tekstem i zdjęciami towarzyszą gabloty z fotografiami i dokumentami z epoki a także sala, w której posłuchać można patriotycznych pieśni z czasów odzyskiwania niepodległości.

Scenariusz wystawy opracował prof. Mariusz Wołos, przestrzeń i grafiki zaprojektowali Marek i Maciej Mikulscy. red.



Jak zwiedzić dworek

Zwiedzanie dworku z przewodnikiem odbywa się w piątki w czterech grupach od godz. 14 do 15.30 (czas wizyty to ok. 30 minut). Na zwiedzanie obowiązują zapisy w punkcie Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 2b, należy mieć przy sobie dowód osobisty. Liczba miejsc jest ograniczona, obowiązuje kolejność zgłoszeń.

Wystawa jest także udostępniana do indywidualnego zwiedzania w co drugą sobotę miesiąca w godzinach od 14 do 17 (10 i 24 marca).

Karta seniora coraz bliżej

Ciechocinek chce przystąpić do programu Ogólnopolska Karta Seniora. Radni przyjęli już stosowną uchwałę.



Ogólnopolska Karta Seniora funkcjonuje już w 63 miastach od Malborka przez Włocławek po Rzeszów. Posiadacze karty mogą korzystać z promocji i rabatów udzielanych przez zainteresowane firmy: zakłady usługowe, przychodnie, hotele, restauracje czy instytucje kulturalne. W całym kraju takich punktów jest ponad tysiąc.

- Główne problemy osób starszych to samotność, choroby i brak środków finansowych. Stąd idea karty seniora, która pozwala osobom starszym oszczędzać - mówi Łukasz Salwarowski ze Stowarzyszenia Manko, które prowadzi projekt. - Karta edukuje przedsiębiorców, przekonując ich, że senior to atrakcyjny i przyszłościowy konsument. Aktywizujemy też seniorów, bo w wielu miastach to oni sami zabiegają o dołączenie do programu, dzięki czemu zachęcamy ich do korzystania z bibliotek, ośrodków sportowych czy instytucji kultury - dodaje.

Karta Seniora w Ciechocinku to efekt spotkania Salwarowskiego z Mariuszem Krupą z Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Ciechocinek i Grażyną Ochocińską z Uniwersytetu dla Aktywnych. - Wiedzieli, że karta funkcjonuje w całej Polsce i zapytali, dlaczego nie ma jej w Ciechocinku. Powiedziałem: dlaczego nie? - mówi prezes Manka. Pomysł podchwyciła Komisja Zdrojowa. - Od słowa do słowa, przygotowaliśmy stosowną uchwałę i przedstawiliśmy Radzie Miejs-

kiej - mówi Krzysztof Jarosz, prezes Komisji Zdrojowej. I dodaje, że do programu przystąpiło też osiem ciechockińskich obiektów sanatoryjnych.

Podczas sesji w końcu stycznia radni uchwalili deklarację przystąpienia do programu. Niezbędne jest jeszcze podpisanie stosownego porozumienia i wyznaczenie koordynatora programu w Ciechocinku. Tym ma zająć się gmina. - Samorząd od kilku lat prowadzi działania na rzecz środowisk senioralnych. Myślę, że seniorzy w Ciechocinku mogą z satysfakcją mówić, że dedykowana im oferta jest coraz szersza - podkreśla Leszek Dzierżewicz, burmistrz miasta. Wskazuje na powstanie Ośrodka Dniowego Pobytu „Niezapominajka”, ściśle współpracę z Uniwersytetem dla Aktywnych czy środowiskami kombatanckimi. - Przystąpienie do Ogólnopolskiej Karty Seniora jest kolejnym ukłonem w stronę seniorów - dodaje.

Sama idea karty dla seniorów nie jest jednak w Ciechocinku nowością. Grażyna Ochocińska z Uniwersytetu dla Aktywnych przypomina, że studenci - członkowie stowarzyszenia już od kilku lat na podstawie indeksu mogą korzystać ze zniżek w lokalnych sklepach, kawiarniach i punktach usługowych.

O dalszych działaniach wokół Ogólnopolskiej Karty Seniora będziemy informować na bieżąco na łamach „Zdroju”.

red.

Targi Tour Salon

Ciechocinek zainaugurował sezon targowy biorąc udział w Targach Regionów i Produktów Turystycznych Tour Salon w Poznaniu.



Przez trzy dni, od 9 do 11 lutego Ciechocinek promował się obok 211 wystawców z 16 krajów. Targi są dla całej branży miejscem spotkań biznesowych, źródłem nowych ofert oraz platformą komunikacji i wymiany doświadczeń. Dla turystów natomiast źródłem inspiracji do wyjazdów i okazją do spotkań z podróżnikami podczas Festiwalu Podróżniczego Śladami Marzeń. Lutowy termin, przed szczytem sezonu, to doskonały czas, aby zaprosić turystów do wiosennych i wakacyjnych odwiedzin naszego regionu.

Według organizatorów hale Międzynarodowych Targów Poznańskich odwiedziło niemal 10 tys. osób. W tym samym czasie co Tour Salon odbyły się targi: Boatex, Survival Force, Rybomania i Knieje, które odwiedziły kolejne tysiące turystów.

red.



fol. Janusz Hawik

Karetka na pół roku

Od lipca do końca 2018 roku w Ciechocinku stacjonować będzie zespół ratownictwa medycznego z karetką pogotowia.



foto: Karol Szadkowski/wikimedia.com

W ubiegłym roku karetka stacjonowała w Ciechocinku w lipcu i sierpniu. Teraz okres ten został wydłużony do sześciu miesięcy, o czym na konferencji prasowej 7 lutego poinformował wojewoda Mikołaj Bogdanowicz.

Obsługująca uzdrowisko na co dzień karetka z Aleksandra Kujawskiego ma natomiast zmienić status ze specjalistycznego „S” na podstawowy „P” w związku z problemami z zapewnieniem obsady lekarskiej w ambulansach.

W lipcu i sierpniu ubiegłego roku karetka z Ciechocinka wyjeżdżała 322 razy, czyli średnio ponad pięć razy dziennie.

red.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ciechocinka działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej www.bip.ciechocinek.pl zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczonych do zbycia.

TELEFON DLA SENIORA
722 090 098
Pn-Pt godz. 10-22

Vademecum dla seniora

Miejska Rada Seniorów opracowała vademecum dla starszych mieszkańców uzdrowiska. - Chcielibyśmy, aby było rozdawane za darmo - mówi Wiesław Strzyżewski, przewodniczący rady.



Pomysł stworzenia vademecum dla seniorów pojawił się podczas podpatrywania podobnych projektów w innych miastach. - Takie wydawnictwo pomoże wielu seniorom, szczególnie tym, którzy niedawno zamieszkali w Ciechocinku, udzielać się, żyć aktywnie. Vademecum to pełna wiedza o organizacjach i instytucjach, które mogą pomóc osobom starszym - mówi Wiesław Strzyżewski, przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów.

W ramach rady powstał roboczy zespół, który zajął się opracowaniem vademecum. Elżbieta Skorykowska, Danuta Komorowska, Bożena Jaszczak, Jadwiga Pietrusa i Anna Laba-Roszak poświęciły wiele godzin na znalezienie i zweryfikowanie

potrzebnych informacji.

Efektom ich pracy jest vademecum, niewielka książeczka zawierająca dane teleadresowe urzędów, instytucji kulturalnych, organizacji i punktów usługowych, a także najważniejsze i przydatne informacje dla seniorów. - Sam nie wiedziałem, że po 70. roku życia można być zwolnionym z opłaty paszportowej - przyznaje Strzyżewski.

Członkowie Miejskiej Rady Seniorów mają nadzieję, że vademecum uda się wydrukować i rozpropagować wśród mieszkańców miasta. - Naszym marzeniem jest, aby było rozdawane za darmo w różnych punktach Ciechocinka - mówi Strzyżewski.

red.

Ciechociński pączek podbił Płock

Pączek z ciechocińskiego Polkornu wygrał ranking przygotowany przez „Gazetę Wyborczą” w Płocku.



Z okazji Tłustego Czwartku płocka redakcja „Gazety Wyborczej” przygotowała ranking pączków, w którym znalazło się 130 ciastek z 14 cukierni. Pierw-

sze miejsce, zdobywając 42 na 45 możliwych punktów, zdobył pączek z ciechocińskiej piekarni Polkorn, której sklep w Płocku mieści się na ul. Tumskiej.

Jurorzy zgodnie chwalili pulchność i estetykę pączka, choć to, co było zaletą dla jednych, inni wskazywali jako wadę. „Fajne nadzienie, miękki. Za dużo lukru” - stwierdził jeden z jurorów. „Trochę za dużo nadzienia. Ale za to dużo lukru” - dodał inny. red.

Weź udział w Ciechocińskiej Paradzie Majowej

■ Rozpoczęły się już przygotowania do trzeciej edycji Ciechocińskiej Parady Majowej.



fot. Paweł Paczek

Parada po raz pierwszy odbyła się w 2016 roku, kiedy Ciechocinek świętował jubileusz 180-lecia powstania uzdrowiska. Inicjatywa spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców i gości, świetnie wpisując się w kalendarz najważniejszych miejskich wydarzeń. Wszystko wskazuje na to, że na stałe.

W tym roku Ciechocińska Parada Majowa otworzy sezon kuracyjny po raz trzeci. Ulicami miasta przejdzie wielobarwny tłum z orkiestrami, dorózkami, szcudlarzami, przebierańcami, zabytkowymi samochodami, a nawet wiślaną łodzią.

- Powodzenie tego przedsięwzięcia jest niemożliwe bez zaangażowania mieszkańców i gości - mówi Leszek

Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka. Paradę współtworzy wiele środowisk: lokalni przedsiębiorcy, właściciele sanatoriów, hoteli i ośrodków leczniczych, organizacje pozarządowe, szkoły, przedszkola, kluby sportowe, koła myśliwskie i jednostki organizacyjne Urzędu Miejskiego.

Wszyscy 5 lutego spotkali się w Urzędzie Miejskim, dyskutując na temat formuły tegorocznej edycji parady. Swoją udział w wydarzeniu zadeklarowało już ponad 30 przedsiębiorstw, organizacji i instytucji z całego miasta. Przebieg parady na cały świat transmitować będą kamery internetowe, niespodzianki zapowiadają też Uniwersytet dla Aktywnych i ciechocińskie szkoły.

Do otwarcia sezonu pozostały mniej

niż trzy miesiące, dlatego już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców, przedsiębiorców i przedstawicieli różnych środowisk do współtworzenia majowej parady. Uczestnictwo w tym wydarzeniu to nie tylko możliwość niecodziennej promocji i dotarcia do wielu mieszkańców i gości uzdrowiska, ale także okazja do wspólnego działania, które cementuje naszą lokalną społeczność i wpływa na jej wyjątkowość.

Wszelkie działania wokół Ciechocińskiej Parady Majowej koordynuje Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta. Jeśli chcesz dołączyć do grona współorganizatorów parady, napisz na biuropromocji@ciechocinek.pl.

Żegnamy Jadwigę Aleksandrowicz

Jadwiga Aleksandrowicz, lokalna korespondentka „Gazety Pomorskiej”, zmarła 29 stycznia w Ciechocinku.



fot. Wojciech Krzysztof Jankowski

Jadwiga Zdrenka urodziła się w 1950 roku w Aleksandrowie Kujawskim. Pseudonim, którym podpisywała się pod swoimi tekstami, nawiązuje do miejsca jej urodzenia.

Mieszkańcy, przedstawiciele lokalnego samorządu, parlamentarzyści, a także przyjaciele, znajomi i rodzina pożegnali redaktor 3 lutego na cmentarzu komunalnym w Toruniu.

red./wkj

Wspominamy Jagodę Aleksandrowicz

Jadwiga, Iga, Jagoda... byle nie Jadzia - bardzo nie lubiła tego zdrobnienia swojego imienia. Podczas uroczystości pogrzebowych uświadomiłem sobie, że należę do osób z najdłuższym stażem znajomości z Jagodą - prawie 60 lat. To jeszcze z czasów Chełmna, gdzie się urodziłem i uczęszczałem do szkoły podstawowej - Jagoda zaś z moim starszym rodzeństwem znała się z liceum - ja natomiast gdzieś pomiędzy nieco starszymi się kręciłem.

Znajomość została odnowiona kilkanaście lat temu podczas Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej „Ciechocińskie Impresje Artystyczne” - po jednym z koncertów podeszła do mnie Pani Redaktor, która z ramienia „Gazety Pomorskiej” relacjonowała to wydarzenie i najpierw odpytała mnie czy to ja, a następnie przypominała, kim jest - wszak lata mijają, a my się zmieniamy.

I od tego czasu nasza znajomość - a tak naprawdę przyjaźń - bardzo się

zacieśniły. Często u nas bywała, godzinami rozmawialiśmy o wielu ciekawych sprawach - i, co ciekawe, nie zawsze się zgadzaliśmy. Ale różniliśmy się pięknie, po koleżeńsku. Może dlatego, że profesja dziennikarska nie jest mi obca.

Najpiękniejsze były jednak kontakty Jagody z młodzieżą uczestniczącą w Festiwalu - wiele dziewcząt i chłopców znała nie tylko z imienia i nazwiska, ale wiedziała skąd pochodzą, czym na co dzień się zajmują, jakie mają pasje i zainteresowania - bardzo dobrze czuła się w gronie tych cudownych młodych artystów - i z wzajemnością! Wiele przepięknych relacji i reportaży, które wyszły spod pióra (klawiatury) Jagody na zawsze pozostanie w naszych sercach i myślach... i w archiwum. Tak jak sama Osoba - pogodna, uśmiechnięta, z wysublimowanym poczuciem humoru. I zawsze w podróży, gdyż tak wiele się w Ciechocinku i powiecie aleksandrowskim działo - a Pani Reda-

ktor była rasowym dziennikarzem - zawsze na posterunku, gotowa do relacjonowania czytelnikom na bieżąco wydarzeń z regionu.

Ostatni raz rozmawiałem z Jagodą telefonicznie w czwartek 25 stycznia popołudniu, kiedy zadzwoniła do mnie w sprawie artykułu. Umówiliśmy się na kolejną rozmowę... Jagoda zawsze słowa dotrzymywała... A tym razem... jak to? Dlaczego? Czemu już teraz? Pytania pozostają bez odpowiedzi. Jest tylko pustka, smutek i żal... ale też radość i satysfakcja, że mogliśmy z taką wspaniałą Osobą obcować. I ciągle się łąpię na tym, że na widok osoby o podobnej sylwetce przelatuje myśl: o, Jagódka idzie...

Dopóki jednak będziemy o niej mówić i myśleć, to będzie wśród nas żyć.

Dla nas z Fundacji Pro Omnibus i naszych podopiecznych na pewno.

Mirosław Satora,
Fundacja Pro Omnibus

Poznałam Jadwigę Aleksandrowicz na „dziennikarskim szlaku”. Było to nieuniknione, bowiem obie pracowałyśmy w mediach lokalnych i spotykałyśmy się na tych samych imprezach w Ciechocinku, zbierając materiały do swoich artykułów i robiąc zdjęcia. Od razu obdarzyłam Ją ogromnym szacunkiem. Nie miałam wątpliwości, że spotkałam wyjątkowego człowieka. Podziwiałam Jej pracę, pomysły na artykuły, warsztat dziennikarski. Bardzo Ją ceniłam, bowiem była nie tylko niezwykłą dziennikarką, ale i inspiratorką. To Ona przed laty zachęciła mnie do pisania artykułów do „Gazety Pomorskiej” o znanych i nieznanymi ludziach Ciechocinka czy patronach ulic. Zbieranie informacji i różnych ciekawostek zaowocowało nie tylko tekstami drukowanymi w dzienniku. Efektem były moje późniejsze książki - przewodniki po Ciechocinku, liczne artykuły w prasie lokalnej i krajowej.

Jadwiga była energiczna, dobra, ciekawa ludzi. Z uśmiechem na twarzy, życzliwa. Lubiła dzielić się informacjami, kiedy poznała kogoś interesującego. Potrafiła odnaleźć ciekawe postacie w naszym powiecie, z którymi robiła wywiady. Wyjazd w teren, na wieś, nie był dla Niej problemem. Zawsze znajdowała tematy, które owocowały ciekawymi artykułami. Miała w sobie wiele blasku - wyróżniała się nawet w tłumie fotoreporterów. Jej dorobek to niezwykła kronika wydarzeń w naszym powiecie, źródło nieocenionych informacji dla potomnych. Starła się być na bieżąco z tym, co działo się w Aleksandrowie Kujawskim, Ciechocinku, Nieszawie i w okolicznych miejscowościach. Ceniłam to, że ciągle miała pomysły na nowe teksty. Myślę, że pamięć o Niej pozostanie żywa. Na zawsze pozostanie w sercach swoich wiernych czytelników, którym bardzo brakuje Jej artykułów.

Aldona Nocna

„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapętnić pustki”

ks. Józef Tischner

„Była...”

„Dzień dobry, dziewczynki, co cieka-

wego robicie?” - tymi słowami przynajmniej raz w tygodniu witała nas Jagoda Aleksandrowicz, redaktor „Gazety Pomorskiej”, wchodząc do sekretariatu Miejskiego Centrum Kultury. Wymawiała kalendarz, pytała, skrupulatnie notowała, robiła zdjęcia. Czuliśmy, że słucha bo chce, a nie musi.

A przede wszystkim była... Na prawie każdym wydarzeniu organizowanym przez MCK lub w MCK, czy to był koncert profesjonalny, amatorski, spektakl, seans filmowy czy pokaz dokonań dzieci i młodzieży z naszych sekcji i kół zainteresowań, bawiła się i wzruszała razem z nami.

Ciekawa ludzi, wrażeń, pełna uśmiechu, optymizmu, emocji. Chętna do rozmów i poznawania „nowego”.

Była...

Od wielu dni mamy nieodparte wrażenie, że otworzą się drzwi, zaraz wejdzie i znów zapyta „co ciekawego robicie...”.

Od wielu dni ciężko mówić o Jagodzie w czasie przeszłym...

I ta świadomość, że niczym nie da się zapętnić tej pustki...

Przyjaciele z MCK

Gdy dotarła do mnie informacja o śmierci pani Jadwigi Aleksandrowicz, pomyślałem, że to niemożliwe. Jeszcze kilka dni wcześniej umawialiśmy termin kolejnego spotkania. Wówczas, jak to zwykle bywało, zasygnalizowała problemy, o których zamierzała rozmawiać. Jak zawsze były to sprawy ważne dla miasta, dla mieszkańców uzdrowiska. Pani Jadwiga żyła problemami Ciechocinka. Zawsze dociekliwa, konsekwentna, wspierająca słabszych, bez reszty zaangażowana w realizację misji dziennikarskiej.

Nie mówiła dużo, a pokazała nam tak wiele - uczciwość, pracowitość, skromność i ogromną wiarę w ludzi.

W mojej pamięci pozostanie jako przyzwoity, dobry i sympatyczny człowiek, niezwykle aktywny, rzetelny i uczciwy dziennikarz.

Leszek Dzierżewicz,
burmistrz Ciechocinka

Dyżury radnych

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godz. 13.30-15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego (pokój nr 12).

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godz. 14-16 w siedzibie Urzędu Miejskiego (pokój nr 12).

Dyżury w 2018 roku:

Grzegorz Adamczyk:

18 czerwca, 24 września.

Krzysztof Czajka:

5 marca, 25 czerwca, 1 października.

Jerzy Draheim:

12 marca, 2 lipca, 8 października.

Klara Drobniewska:

19 marca, 9 lipca, 15 października.

Tomasz Dziarski:

26 marca, 16 lipca, 22 października.

Paweł Kanaś:

9 kwietnia, 23 lipca, 29 października.

Izabela Kowacka:

16 kwietnia, 30 lipca.

Marek Kuszyński:

23 kwietnia, 6 sierpnia.

Anna Michalska:

7 maja, 13 sierpnia.

Aldona Nocna:

14 maja, 20 sierpnia.

Bartosz Różański:

21 maja, 27 sierpnia.

Włodzimierz Słodowicz:

28 maja, 3 września.

Jerzy Sobierajski:

4 czerwca, 10 września.

Marcin Strych:

11 czerwca, 17 września.

Bezpłatne porady prawne

Prawnik przyjmuje w środę 7 marca, wtorek 13 marca, czwartek 15 marca i piątek 23 marca, zawsze w godz. 10-14 w pokoju nr 7 w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 (budynek II; tel. 54 416 18 00, wew. 120).

Punkt pomocy prawnej funkcjonuje na podstawie Ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Z porady prawnika może skorzystać m.in. młodzież do 26. roku życia, seniorzy po ukończeniu 65 lat, kombatancki i weterani, osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, osoby korzystające z pomocy społecznej i kobiety w ciąży.

Porady udzielane są w każdą pierwszą środę, drugi wtorek, trzeci czwartek i czwarty piątek miesiąca.

Idziesz na pokaz garnków lub kołder? Nie daj się oszukać

Bezpłatne badania, prelekcje o zdrowym stylu życia, a nawet Jan Paweł II mają nakłaniać seniorów do zakupów różnych towarów, od sprzętu AGD po pościele. Podobne spotkania odbywają się także w Ciechocinku.

Wycieczka z pokazem garnków, oferowanie lamp do naświetlania podczas wykładu, prezentacja masażerów, badania połączone ze sprzedażą suplementów diety - podczas takich spotkań często dochodzi do nieprawidłowości. Zdarza się, że wprowadzeni w błąd konsumenci decydują się na niepotrzebny i zbyt drogi zakup, a potem mają problemy ze zwrotem lub reklamacją.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał właśnie pięć firm, które sprzedawały towary podczas prezentacji i pokazów. Zarzucił im m.in., że ukrywały prawdziwy cel spotkań, wprowadzały w błąd co do właściwości produktów, wykorzystywały sprzeczne z prawem weksle.

- Ci przedsiębiorcy naruszali zbiorowe interesy konsumentów, np. nie przekazywali klientom rzetelnej informacji na temat oferowanych produktów i handlowego celu spotkań. Umysłnie wprowadzali ich w błąd, by nakłonić do zakupów, których konsumenci w innych okolicznościach by nie zrobili - mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK. - Niedopuszczalne było też dawanie do podpisu niezgodnych z prawem weksli, ograniczanie praw do rękojmi czy zniechęcanie do zwrotu towarów - dodaje.

Jak nie dać się oszukać na pokazie czy wycieczce?

Uważnie czytaj zaproszenia. Powinny uczciwie informować o celu spotkania. Nie daj się zwieść, że chodzi tylko o bezpłatne badania czy wykład. Pamiętaj, że prezenty przeważnie nie są za darmo - zastanów się, czy są warte twojego czasu i narażania się na pokusę.

Nie podejmuj szybko i pochopnie decyzji. Masz prawo do rzetelnej informacji na temat oferowanych produktów. Dopytaj o ich właściwości, porównaj ceny. Nie daj sobie wmówić, że musisz kupić daną rzecz natychmiast, bo potem nie będziesz miał okazji.

Uważaj przy płatności na raty. Dokładnie przeczytaj umowę i załączniki do niej, włącznie z tym, co jest napisane „małym drukiem”. Sprawdź, czy nie ma ukrytych dodatkowych kosztów. Jeśli podpisujesz weksle in blanco, upewnij się, że widnieje na nich klauzula „nie na zlecenie” lub inna równoznaczna.

Domagaj się dokumentów. Sprzedawca musi ci dać jeden egzemplarz umowy, wszelkie załączniki do niej, regulaminy promocji.

Możesz odstąpić od umowy. Masz na to 14 dni od otrzymania towaru. Jeśli sprzedawca cię o tym nie poinformował, termin wydłuża się do 12 miesięcy. Po wystąpieniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy, musisz w ciągu 14 dni na własny koszt odesłać produkt. Nie powinieneś go w tym czasie używać - jeśli go uszkodzisz albo zniszczysz oryginalne opakowanie, firma może cię obciążyć kosztami za obniżenie wartości. Przed wysłaniem zrób fotografię.

Wadliwy produkt możesz reklamować. Jeśli sprzęt się zepsuje albo zniszczy (oczywiście nie z twojej winy), możesz żądać od sprzedawcy naprawy lub wymiany towaru, obniżenia ceny, a nawet gdy wada jest istotna - zwrotu pieniędzy. Na reklamację w ramach rękojmi masz 2 lata od daty zakupu.

Gdzie po pomoc? W przypadku wątpliwości lub problemów, zadzwoń na infolinię konsumencką 801 440 220 lub 22 290 89 16, napisz maila na adres: porady@dlakonsumentow.pl, skontaktuj się z rzecznikiem konsumentów lub Inspekcją Handlową.

red./uokik.gov.pl



**IDZIESZ NA POKAZ?
PAMIĘTAJ!**

- ☞ UWĄŻNIE CZYTAJ ZAPROSZENIA. NIE DAJ SIĘ ZWIEŚĆ, ŻE CHODZI TYLKO O BEZPŁATNE BADANIA
- ☞ NIE PODEJMUJ SZYBKO I POCHOPNIE DECYZJI
- ☞ UWĄŻAJ PRZY PŁATNOŚCI NA RATY. DOKŁADNIE PRZECZYTAJ UMOWĘ I ZAŁĄCZNIKI
- ☞ DOMAGAJ SIĘ DOKUMENTÓW
- ☞ W CIĄGU 14 DNI MOŻESZ ODSTĄPIĆ OD UMOWY
- ☞ WADLIWY PRODUKT MOŻESZ REKLAMOWAĆ

Centrum handlowe na Zdrojowej? Radni są na „nie”

Właściciel działki między ulicami Zdrojową i Kopernika tuż przy osiedlu „Solanka” chce wybudować na niej park handlowy. Do tego potrzebna jest jednak zmiana granic strefy uzdrowskiej B. Radni się na to nie zgodzili.

Właściciel działki od strony Zdrojowej chce wybudować na niej park handlowy o powierzchni nawet 3 tys. metrów kw. z parkingiem na co najmniej 150 miejsc, a na pozostałym terenie postawić budynki mieszkalne.

Obecnie działka leży jednak w strefie ochrony uzdrowskiej B, w której nie można budować obiektów handlowych o powierzchni przekraczającej 400 metrów kw. i parkingów na więcej niż 50 miejsc. Dlatego właściciel zwrócił się do burmistrza z wnioskiem o wpisanie interesującego go terenu do strefy C, w której takie obostrzenia nie obowiązują. Burmistrz zwrócił się do komisji uzdrowskiej, która zgodnie z przepisami opiniuje takie zmiany, a także, dodatkowo, do komisji komunalnej o zajęcie w tej sprawie stanowiska.

- Myślę, że Ciechocinkowi przydałaby

się nowoczesna powierzchnia handlowa. To ostatnia działka na tak dużym obszarze, gdzie mogłoby powstać takie miejsce - wskazywał Marian Grabowski, właściciel działki, na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej, wskazując też na możliwe wpływy podatkowe.

- Inwestycje są potrzebne, ale naszym zadaniem jest ochrona stref uzdrowskich - mówiła Izabela Kowacka, radna i Naczelny Lekarz Uzdrowiska. - Strefy ochrony uzdrowskiej czemuś mają służyć. Zmiana strefy B na C to zmniejszenie ochrony uzdrowskiej. Proszę zrozumieć, że naszym nadrzędnym celem jest ochrona uzdrowiska - wtórowała jej Aldona Nocna, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej.

- Jeśli myślimy o Ciechocinku jako uzdrowisku, centrum powinniśmy odciążyć z ruchu samochodowego i presji

mieszkańcовой. Jestem przeciwny wykrajaniu ostatnich terenów, które mogłyby pełnić funkcje uzdrowskie - dodał radny Marcin Strych. - Żeby się nie okazało, że Ciechocinek stał się Inowrocławiem z wydzieloną strefą uzdrowską. Wszystkim nam zależy, by Ciechocinek był miastem uzdrowskim, a nie tylko miastem z taką strefą - zaznaczył Jerzy Draheim.

Ostatecznie obie komisje wniosek o zmianę stref odrzuciły stosunkiem głosów sześć do jednego. Radni pytali też Mariana Grabowskiego, co w tej sytuacji może powstać na należącej do niego działce. - Co tam może być? Nie wiem, najprawdopodobniej budownictwo mieszkaniowe albo hotelowe - stwierdził.

Zespół zajmie się parkingami

Komisja Komunalna Rady Miejskiej zwróciła się do burmistrza o powołanie zespołu, który zająłby się sprawą budowy parkingu buforowego dla Ciechocinka.

Parkingi buforowe, lokalizowane na obrzeżach miast, mają zmniejszać ruch kołowy w centrum. Goście uzdrowiska byłiby transferowani z parkingu do centrum transportem zbiorowym. - Doświadczenie państw Europy zachod-

niej pokazuje, że miejscowości uzdrowskie, aby zachować statut uzdrowiska i być konkurencyjnymi, muszą drastycznie ograniczyć ruch w centrum oraz zapewniać swoim gościom parkingi poza strefą A - podkreśla radny

Marcin Strych we wniosku o powołanie gremium.

Nowy zespół miałby opracować koncepcję i wskazać możliwe lokalizacje parkingu buforowego w Ciechocinku.

Maszt w sądzie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy uchylił postanowienie SKO z września, które odmówiło wszczęcia postępowania ws. skargi na budowę masztu na hali targowej w Ciechocinku.

Kontrowersyjny maszt z nadajnikiem sieci Play w kwietniu stanął na budynku hali targowej przy ulicy Piekarskiej. Budowa miała status inwestycji celu publicznego i to właśnie decyzja o nadaniu tego statusu była analizowana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Skargę złożył Jarosław Jucewicz, mieszkaniec leżącego nieopodal bloku, jednak jego wniosek SKO od-

dał w wrześniu, wskazując że wnioskodawca nie jest stroną postępowania w sprawie masztu. Na rozprawie 6 lutego WSA uchylił tę decyzję SKO.

- Wszystko wskazuje na to, że ten maszt będzie ściągnięty - zapowiada Jucewicz, podkreślając że podobne sprawy toczyły się w wielu miejscach w kraju i kończyły się rozbiórką konstrukcji.

W grudniu Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało, że decyzja burmistrza w sprawie inwestycji celu publicznego związanej z budową masztu została wydana z naruszeniem prawa. Nie mogła ona jednak zostać unieważniona, ponieważ od jej podjęcia minął rok.

Czad, czyli cichy zabójca

W okresie jesienno-zimowym, w domach, w których urządzenia grzewcze oraz przewody kominowe i wentylacyjne są wadliwe lub źle użytkowane, wzrasta ryzyko śmiertelnego zatrucia czadem, który nazywany jest także cichym zabójcą, ponieważ jest niewidoczny oraz nie ma smaku ani zapachu.

Skąd się bierze czad i dlaczego jest tak niebezpieczny?

Tlenek węgla, potocznie zwany czadem, jest gazem silnie trującym, bezbarwnym i bezwonnym, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia.

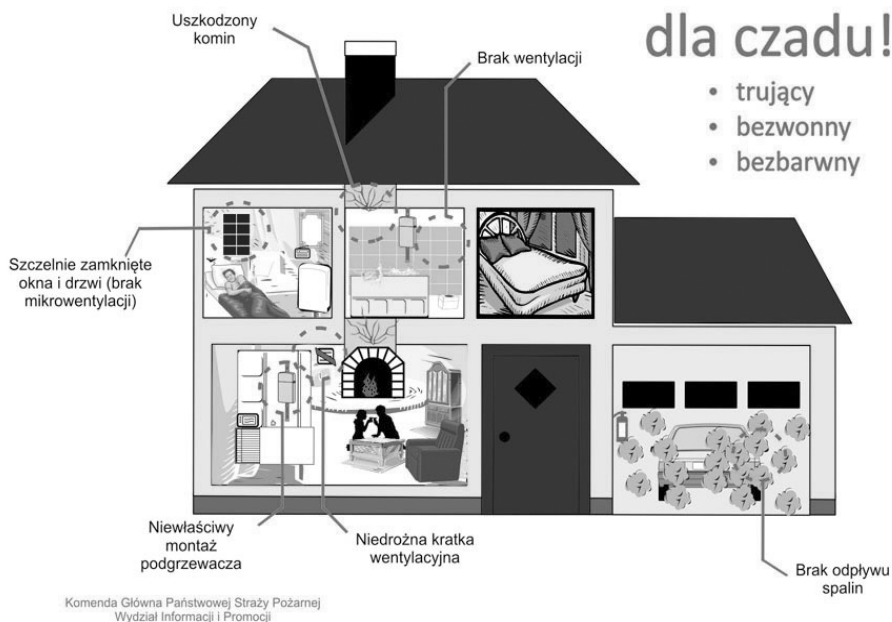
Powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, m.in. drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu, niezbędnej do zupełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego (zewnątrznego) powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, a także przedwczesnego zamknięcia paleniska pieca lub kuchni. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach, w których okna są szczelnie zamknięte lub uszczelnione na zimę.

Niebezpieczeństwo zaccadzenia wynika z faktu, że tlenek węgla jest gazem niewyczuwalnym dla człowieka. Dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwioobiegu. W układzie oddechowym tlenek węgla wiąże się z hemoglobiną 210 razy szybciej niż tlen, blokując dopływ tlenu do organizmu. Stwarza to poważne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Uniemożliwia prawidłowe rozprawianie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów wewnętrznych. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał lub nawet śmierć.

Jak zapobiegać zatruciu?

Podstawową przyczyną zatruc jest niepełne spalanie, do którego może dojść przy braku właściwej wentylacji. Powoduje to powstawanie tlenu i utrudnia jego odpływ. Tyle spalin wy-

Miejsca powstawania tlenu węgla



Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej
Wydział Informacji i Promocji

plynie na zewnątrz, ile świeżego powietrza napływnie do pomieszczenia. Przede wszystkim należy więc zapewnić możliwość stałego dopływu świeżego powietrza do paleniska (pieca gazowego, kuchenki gazowej, kuchni węglowej lub pieca) oraz swobodny odpływ spalin.

Pamiętaj aby:

- uchylić okno w mieszkaniu, gdy korzystasz z jakiegokolwiek źródła ognia (pieca gazowego z otwartą komorą spalania, kuchenki gazowej lub węglowej),

- nie zasłaniać kratki wentylacyjnych i otworów nawiewnych,

- przy instalacji urządzeń i systemów grzewczych korzystać z usług wykwalifikowanej osoby,

- dokonywać okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej i przewodów kominowych oraz ich czyszczenia. Gdy używasz węgla i drewna, należy to robić nie rzadziej niż raz na trzy miesiące. Gdy używasz gazu ziemnego czy oleju opałowego - nie rzadziej niż raz na pół roku. Zarządca budynku lub właściciel ma obowiązek m.in. prze-

glądu instalacji wentylacyjnej nie rzadziej niż raz w roku,

- użytkować sprawne technicznie urządzenia, w których odbywa się proces spalania zgodnie z instrukcją producenta: kontrolować stan techniczny urządzeń grzewczych,

- w przypadku wymiany okien na nowe sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację,
- systematycznie sprawdzać ciąg powietrza, np. poprzez przykładanie kartki papieru do otworu, bądź kratki wentylacyjnej; jeśli nic nie zakłóca wentylacji kartka powinna przywrzeć do ww. otworu lub kratki,

- często wietrzyć pomieszczenie, w którym odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien,
- rozmieścić czujniki tlenu węgla w części domu, w której sypia twoja rodzina. Dla zwiększenia bezpieczeństwa dodatkowe czujniki warto umieścić w

każdym pomieszczeniu, nie spalaj węgla drzewnego w domu, garażu, na zamkniętej werandzie itp., jeżeli pomieszczenia te nie mają odpowiedniej wentylacji,

- nie zostawiać w garażu samochodu z zapalonym silnikiem, nawet jeżeli drzwi do garażu pozostają otwarte,

- nie bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż mogą być sygnałem, że ulegasz zatruciu czadem; w takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej.

Jakie są objawy zatrucia tlenkiem węgla?

- bóle głowy,
- zawroty głowy,
- ogólne zmęczenie,
- duszność,
- trudności z oddychaniem, oddech przyspieszony, nieregularny,
- senność,
- nudności.

Ostabienie i znużenie, które czuje zaczadzony oraz zaburzenia orientacji i zdolności oceny zagrożenia powodują, że jest on całkowicie bierny (nie ucieka z miejsca nagromadzenia trucizny), traci przytomność i - jeśli nikt nie przyjdzie mu z pomocą - umiera.

Jak pomóc przy zatruciu tlenkiem węgla?

- należy natychmiast zapewnić dopływ świeżego, czystego powietrza,
- jak najszybciej wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, na świeże powietrze,

- rozluźnić poszkodowanemu ubranie, ale nie rozbierać go, gdyż nie można doprowadzić do jego przemarznięcia,

- wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe - tel. 999, straż pożarna - tel. 998 lub 112).

Jeśli po wyniesieniu na świeże powietrze zaczadzony nie oddycha, należy niezwłocznie przystąpić do wykonania sztucznego oddychania i masażu serca. Od stosowania się do powyższych rad może zależeć zdrowie i życie Twoje oraz Twoich bliskich. Wystarczy jedynie odrobina przezorności!

Opracowanie: mł. bryg. Katarzyna Boguszewska, Wydział Informacji i Promocji KG PSP

Koncert walentynkowy

W sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Centrum Kultury 13 lutego, w przeddzień Walentynek, zabrzmiały międzywojenne francuskie piosenki.

„L'amour de Paris” to muzyczne widowisko oddające hołd najpiękniejszym francuskim piosenkom powojennego Paryża. Ciechocinek stał się na chwilę jak roztańczony i rozśpiewany Montmartre, słynna francuska dzielnica kabaretów i muzycznych scen, w których

brzmiały do dzisiaj głosy największych artystów: Charlesa Aznavoura, Jacquesa Brela czy Edith Piaf. W ten klimat widzów przenieśli Agnieszka Mazur, Andrzej Lajborek, Artur Romański, Radek Elis i Dawid Troczewski.

red.



foto. Krzysztof Kankowski

Galeria jednego rysunku



Autorem rysunku jest Karol Kossak, malarz i ilustrator, od 1948 do śmierci w 1975 roku mieszkaniec Ciechocinka. Rysunek pochodzi z artykułu An-

drzeja Łojana „Czwarty Kossak” zamieszczonego w „Dzienniku Zachodnim” 5 czerwca roku.

M. Krowińska

Balneolog zakochana w Ciechocinku

Sejm ustanowił rok 2018 Rokiem Praw Kobiet. Jest to okazja, by przypomnieć zasłużone dla Ciechocinka panie. Te, które stąd pochodziły, te, które związały swoje życie zawodowe z uzdrowiskiem, pozostawiając po sobie trwałe ślady, czy te, które o nim pisały.

Jedną z zasłużonych dla uzdrowiska kobiet jest dr Anna Iwanowska, lekarz medycyny. Przyszła na świat 16 lipca 1920 roku w Tarnowie, w rodzinie artystycznej. Jej ojciec, Stanisław Siwik, znany pod pseudonimem Roy, był tenorem dramatycznym, artystą śpiewakiem związanym z Teatrem Wielkim w Poznaniu, kierownikiem artystycznym Państwowej Opery we Wrocławiu. Z kolei matka Helena z Lichańskich to polonistka, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka.

Po zdaniu matury w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Generałowej Zamoyskiej w Poznaniu Anna Iwanowska rozpoczyna studia medyczne przerwane wybuchem II wojny światowej. W listopadzie 1939 roku rodzina zostaje wysiedlona, przenosi się do Jasta. Młoda dziewczyna podejmuje prace fizyczne, aby pomóc w utrzymaniu rodziny. Ojciec wówczas przebywa w obozie na Węgrzech, zaś matka opiekuje się chorym na gruźlicę synem Janem. W 1940 roku Siwikowie przenoszą się do Nowego Targu, gdzie Anna, mając wykształcenie średnie, dostaje pracę w biurze. Po wyzwoleniu pracuje jako pielęgniarka w Domu Boduena. Na wiadomość o otwarciu Uniwersytetu Poznańskiego wznawia po pięcioletniej przerwie studia medyczne. Dyplom lekarza uzyskała w 1949 roku. Od czasu uzyskania absolutorium pracowała w Sanatorium Przeciwrumatologicznym „Zachęta” w Ciechocinku z przerwami na egzaminy dyplomowe i staż chirurgiczny w Aleksandrowie Kujawskim. Od kwietnia 1950 roku do 31 maja 1961 roku była zatrudniona w Państwowym Przedsiębiorstwie Uzdrowisko Ciechocinek. Pełniła obowiązki dyrektora Ośrodka Naukowo-Leczniczego Instytutu Reumatologicznego w Warszawie w jego placówce - Sanatorium nr 2 im.



fort. nadesłane

Janka Krasickiego w Ciechocinku.

Badała sposoby leczenia schorzeń gośćcowych i wpływ pogody na bóle reumatyczne. W 1954 roku uzyskała tytuł naukowy doktora adiunkta przyznany przez Państwowy Instytut Reumatologii kierowany przez prof. Eleonorę Reicher. Swoje prace naukowe ogłaszała drukiem w „Balneologii Polskiej” i „Postęпах Reumatologii”. Była jednym z pierwszych lekarzy w uzdrowisku, którzy uzyskali specjalizację I i wkrótce II stopnia w zakresie balneologii.

W 1960 roku została przeniesiona na własną prośbę na stanowisko ordynatora w Sanatorium „Młoda Gwardia”, ponieważ warunki rodzinne oraz praca naukowa nie pozwalały jej na pełnienie czasochłonnych obowiązków administracyjnych. Z opinii o jej pracy, wystawionej przez Lekarza Naczelnego PPUC dr. Cypriana Sadowskiego czytamy: „W pracy zawsze cechowała ją energia, rzeczowość, sprawiedliwość, uczynność i bezinteresowność. Była lubiana przez chorych i podległych pracowników. Odznaczała się obowiązkowością i pracowitością. Wymagała zawsze dobrej pracy od podległego personelu i nie szczydziła również siebie w opiece nad chorymi. Zawsze taktowna, ale konsekwentna. Ofiarna i oddana w pracy dla chorych. Nie-

ustannie pracowała również nad podnoszeniem swoich kwalifikacji”.

Była członkiem wielu organizacji społecznych, wchodziła m.in. w skład Zarządu Polskiego Towarzystwa Balneologii, Bioklimatologii i Medycyny Fizykalnej (w latach 1965-66 jego sekretarz).

W latach sześćdziesiątych związała się z Sanatorium PKP, które utworzył jej mąż, Wacław Iwanowski. Była jego „prawą ręką”. Oboje pracowali tutaj do 1969 roku, kiedy wyjechali na stałe do Torunia, zmuszeni przez miejscowe władze do opuszczenia uzdrowiska z powodów politycznych. Jednak dr Anna Iwanowska nigdy nie zapomniała o swoim ukochanym Ciechocinku, podobnie jak inni członkowie rodziny. Danuta Iwanowska-Jeske wydała w 1983 roku książkę „Uzdrowisko Ciechocinek. Zarys monograficzny”, zaś Małgorzata Iwanowska-Ludwińska jest autorką licznych tomików poezji i prozy oraz obrazów, których tematem jest Ciechocinek.

Na emeryturze dr Anna Iwanowska ciągle interesowała się życiem uzdrowiska. Publikowała na łamach toruńskich „Nowości” artykuły poświęcone historii kurortu. Była wierną czytelniczką „Zdroju Ciechocińskiego”, dla którego również wyszukiwała ciekawe tematy związane z przeszłością naszego miasta.

Spośród wielu otrzymanych odznaczeń bardzo ceniła Medal im. Prof. Leonarda Lorentowicza przyznany przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka w 2002 roku. Po jego otrzymaniu opublikowała na łamach „Zdroju Ciechocińskiego” wzruszający list dziękczynny.

Zmarła w 2005 roku w Toruniu. Jej prochy spoczęły na cmentarzu parafii Zmartwychwstania Pańskiego, na Wildzie, w Poznaniu.

Aldona Nocna

Zdaniem psychologa

Długowieczność

Ludzkie życie umownie dzieli się na trzy okresy: do 30. roku życia człowiek w pełni rozwija się fizycznie, mając 60 lat - kończy okres dojrzewania umysłowego, a czas po sześćdziesiątce to czas zdobywania dojrzałości duchowej.

Stereotyp człowieka w wieku dojrzałym - to człowiek, który choruje i się leczy, jest samotny. A tak wcale być nie musi. Stulatkom żyjący w regionach długowieczności w pewnych szczególnych miejscach naszego globu przeżywają ten okres swojego życia, będąc ludźmi zdrowymi, aktywnymi, pełnymi wigoru, lubiącymi śmiać się i żartować. A zatem warto zainteresować się zjawiskiem długowieczności. I nie chodzi wcale o bicie rekordów, ale o to, by w dojrzałym wieku być szczęśliwym i dawać to szczęście innym, być dla nich błogosławieństwem, a nie ciężarem.

Na świecie jest wiele regionów długowieczności. Położone są one zazwyczaj w miejscach trudno dostępnych - w wysokich górach, np. Peru, Ekwador, Kaukaz i Pakistan. Zamieszkujące tam społeczności żyją w sposób tradycyjny. Istotne jest to, że ci stulatkomie odznaczają się wyjątkowym zdrowiem, energią i witalnością, a zatem atrybutami młodości. Można o nich powiedzieć - młodzi stulatkomie. Elementy stylu życia występujące w społecznościach tych regionów to: niezwykle silne więzi rodzinne i społeczne, wzajemne zaufanie i uczciwość; radość życia - ludzie ci cenią dobry humor, śmiech, taniec i śpiew. Podstawą odporności psychicznej jest silne poczucie bezpieczeństwa. Można by powiedzieć, że jest to wynik panującej tam kultury, w której człowiek w wieku 80, 90, 100 lat jest ceniony i podziwiany. Młodzi liczą się z jego zdaniem, cenią go za mądrość i doświadczenie. Nie ma tu kultu młodości, jak w kulturze Zachodu. Tu dożycie bardzo dojrzałego wieku jest powodem do dumy. Poczucie bezpieczeństwa daje stulatkom też to, że są wciąż aktywni i przydatni, wciąż wnoszą swój wkład w życie rodziny i społeczności. Przekazują wiedzę. Nie wymagają opieki, bo są w pełni sprawni. Pracują fizycznie na powietrzu od rana do wieczora. Prowadzą tryb życia zgodny z rytmem natury. Chodzą po górskich stromiznach na duże odległości, odwiedzając znajomych. Dzieci w tych społecznościach są otaczane wielką troską i miłością. Często się je przytula i nagradza, bicie nie jest stosowane. Istotne

dla długowieczności jest bowiem szczęśliwe dzieciństwo jako fundament odporności na choroby. Nikt w tych społecznościach nie jest odręczany, ludzie wzajemnie sobie pomagają.

Choć występuje lokalna specyfika w odżywianiu, można wychwycić wspólne cechy. Ich dieta jest niskokaloryczna. Pomimo, że aktywnie pracują, używają mniej tłuszczu i cukru. Mięsa jedzą niewiele. Ich codzienne menu zawiera tylko produkty naturalne. Zdecydowanie przeważają produkty roślinne: duża ilość pełnego ziarna, warzywa i owoce. Doktor Mirez, zamieszkujący w Limie, zaprzyjaźniony z Indianami Q'ero, wskazuje również na pozytywne nastawienie mentalne - określa to jako program „na życie” a nie na śmierć. Wskazuje również, że oszczędzają oni mnóstwo energii żyjąc bez stresu. Mają skromne potrzeby zaspokajane przez środowisko. Śpią w godzinach, które dla regeneracji organizmu liczą się podwójnie. Oczywiście, dosłowne naśladowanie Indian Q'ero w naszej miejskiej cywilizacji jest niemożliwe. Ale czegoś możemy się od nich nauczyć. Co ciekawe, badacze dowodzą, że osoby mające pozytywne związki międzyludzkie i prowadzące niezdrowe życie żyją dłużej niż ci, którzy dbają o zdrowie, ale nie łączą ich z innymi intensywnie więzi miłości i przyjaźni. Najdłużej zaś żyją ci, którzy mają jedno i drugie, to znaczy zdrowy styl życia i silne więzi społeczne.

Pragniesz zachować kwitnące zdrowie - przeprogramuj swój umysł - zadbaj o spokój wewnętrzny i pogodę ducha, ujrzyj lata dojrzałe jako lata zdrowia, witalności i aktywności.

Monika Kofel-Dudziak



KINO „ZDRÓJ”

W marcu planujemy zagrać:

„Czwarta władza”

dramat, prod. USA czas projekcji 1.55, od lat: 15
2.03 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 3.03 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Cudowny chłopak”

(dubbing), komediodramat, familiny, prod. Hongkong, USA, czas projekcji 1,53, od 10 lat
2.03 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 3.03 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„Kobiety mafii”

sensacyjny, prod. Polska, czas projekcji 2,15, od 15 lat
9.03 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19), 10.03 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 11.03 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19)

Uwaga! Od piątku 9.03 mogą Państwo zakupić bilet na dowolny dzień, w którym odbywa się projekcja filmu „Kobiety mafii”.

„Czerwona jaskółka”

thriller, szpiegowski, prod. USA, czas projekcji 2,19, od 15 lat
16.03 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19) i 17.03 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Jaskiniowiec”

bajka w 2D. animacja, komedia, przygodowy, prod. Francja, Wlk. Brytania, czas projekcji 1,23, b/o
17.03 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 18.03 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„Kobieta sukcesu”

komedia romantyczna, prod. Polska, czas projekcji 1,45, od 13 lat
23.03 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19), 24.03 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19),
i 25.03 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16) i godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Jestem najlepsza. Ja, Tonya”

biograficzny, dramat, sportowy, prod. USA, od 15 lat, czas projekcji 1,59
26.03 (poniedziałek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 27.03 (wtorek) godz. 19.00 (kasa 18-19)

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych,
- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane.

Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych,
- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane.
- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych - minimum 20 osób.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

W Ciechocinku 20 stycznia odbyły się centralne obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Diecezji Włocławskiej. Uzdrowisko odwiedził bp Wiesław Alojzy Mering.

Biskup poświęcił na cmentarzu parafialnym pomnik Dzieci Utraconych, powstały z inicjatywy Małgorzaty Bojarskiej, doradczynie życia w rodzinie diecezji włocławskiej i ciechocinianki Danuty Gutsche. Biskup Mering udzielił też młodzieży z Ciechocinka sakramentu bierzmowania.

Mszę świętą koncelebrowali bp Stanisław Gębicki, bp Bronisław Dembowski, przedstawiciele Kurii Diecezjalnej, wykładowcy włocławskiego seminarium duchownego, kapłani diecezjalni oraz przedstawiciele Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i Prawosławnego. Homilię głosił ks. Dariusz Kaliński, proboszcz sanktuarium św. Maksymiliana Kolbe w Zduńskiej Woli, akcentując wolność człowieka i jego dziecięce zaufanie wobec Boga jako czynniki przybliżające nas do zjednoczenia.

Przed końcowym błogosławieństwem ks. Mikołaj Hajduczenia z Kościoła Prawosławnego nawiązując do hasła tegorocznego Tygodnia Modlitw mówił, że słowa te ukazują wszechmoc Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego. To przekonanie powinno nam zawsze towarzyszyć, gdy spotykamy się na wspólnej modlitwie. Wskazał on na jeszcze jeden element życia konieczny do wzajemnego zbliżenia, przeba-



fol. Wojciech Krzysztof Jankowski

czenia i pojednania, czyli wrażliwość na grzech oraz wrażliwość na miłość Boga, który pragnie naszej miłości i jedności.

Na mszy św. zgromadzili się, oprócz przedstawicieli Kościołów, także ludzie świata nauki i kultury, parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych. Przed liturgią w swoim wystąpieniu

prof. Zygmunt Wiatrowski mówił o religii, wierze i nauce w kontekście ekumenicznym.

Na okoliczność 25-lecia działalności ekumenicznej w Ciechocinku Poczta Polska wydała specjalne kartki ze znaczkami personalizowanymi i stemplem pocztowym.

Wojciech Krzysztof Jankowski

„Religia-Wiara-Nauka w Kontekście Ekumenicznym”. Wystąpienie prof. Zygmunta Wiatrowskiego

Ciechocińskie dni, miesiące i lata pod wezwaniem Ekumenizmu, a tym bardziej pod patronatem J.E. ks. bpa Wiesława Alojzego Meringa dokumentują w stopniu więcej niż wspaniałym kształtowanie nadziei na zjednoczenie nie tylko chrześcijan, ale także współczesnych społeczeństw w nurcie idei prawdy i dobra bożego oraz ludzkiego zarazem.

Ks. prał Grzegorz Karolak, regionalny wyzwoliciel bycia Człowiekiem-Osobą w rozumieniu św. Jana Pawła II czyni w tym zakresie wyjątkowo wiele, zawsze jednak mając na uwadze zjednoczenie nie tylko chrześcijan i parafian.

Temat wystąpienia dzisiejszego skłania mnie do współczesnego przedstawienia i zinterpretowania kategorii podstawowych dla interesującego nas ekumenizmu oraz dla ich wykładni teoretycznej i praktycznej. W stosowanej interpretacji opierać się będę przede wszystkim na stanowisku ks. prof. Michała Hellera, ale także na pogłębionych analizach stanowisk licznej zbiorowości ludzi nauki - nie tylko z pozycji chrześcijaństwa.

Wymienione w tytule niniejszego opracowania kategorie pojęciowe: religia-wiara-nauka, ks. prof. M.Heller

interpretuje i określa odwołując się do trzech kolejnych problemów ogólnych pod hasłami: a) rola filozofii w teologii i nauce, b) filozoficzne tło teologii, c) filozoficzne tło nauki.

W przypadku pierwszym ważne, wprost podstawowe, staje się twierdzenie, iż „prawie wszyscy zajmujący się relacją teologii i nauki są zgodni, że ten dialog między teologią i nauką może być prowadzony bezpośrednio, lecz wymaga pośrednika i tym pośrednikiem winna być filozofia”.

W przypadku drugim szczególnie ważne staje się twierdzenie, że „najbar-

dziej podstawowe pojęcia religijne, takie jak Bóg, osoba, natura, wieczność, są pojęciami filozoficznymi. Filozofia miała też przygotować i podprowadzić rozum do przyjęcia wiary". W tym jednak miejscu Heller twierdzi aktualnie, że nie ma potrzeby tworzenia jakiegoś nowego systemu filozoficznego dla potrzeb teologii. Wystarczy, by filozof chrześcijanin korzystał z nowoczesnych narzędzi pojęciowych wypracowanych w kontekście filozofii nauki".

W przypadku trzecim na szczególnie podkreślenie zasługuje okoliczność, że „przez teologię nauki należy rozumieć autentycznie teologiczną refleksję nad naukami: nad faktem ich istnienia, ich podstawami, metodami i wynikami”.

Owa refleksja filozoficzna nad wszechświatem dzisiaj skłonna jest prowadzić nie tylko do filozoficznego tła teologii, ale także do filozoficznego tła nauki. W następstwie utrwała się w świadomości ludzkiej „hipoteza, że wszechświatem jest wszystko to, co zostało stworzone przez Boga”. A ponieważ w sporze występujących jeszcze stron, skrajnych reprezentantów teologii tradycyjnej i nauki dziewiętnastowiecznej - akcentowane są zgodnie postawy i interpretacje, iż wszechświat jest jeden, w którym bytowanie ziemskie i pozaziemskie tworzą swoistą jedność; stąd dodajmy w pełni uprawnieni, iż głoszona od dawna „hipoteza” staje się swoistą prawdą, tj. wartością podstawową dla obu dopełniających się nurtów filozoficznego myślenia i wartościowania.

W świetle przedstawionych rozważań na temat relacji: „religia-nauka” występuje jeszcze pytanie dotyczące „wiary”. Rzecz jest bardziej skomplikowana, chociaż i bardziej nadziejna. Niewątpliwie, zagadnienie „nauka-wiara” jest bardzo ważnym problemem nie tylko teologii.

„Jak zauważa Heller, wiara jest jednym z najbardziej intymnych doświadczeń człowieka i bardzo łatwo tę intymność utożsamić z subiektywnością”. Naukowy obraz świata jest obrazem globalnym. Oprócz zbioru różnych przyjmowanych interpretacji w nauce ważną rolę w naukowym obrazie świata odgrywają także elementy, które nie pochodzą z samej nauki, ale są przyjmowanymi, często o charakterze metafizycznym lub wadliwym metodologicznie. W tym kontekście prof. Heller, ale także i inni naukowcy, wiążą wiarę, w tym także religijną - z filozoficznie

traktowaną prawdą oraz ze skonkretyzowanymi sytuacjami ludzkimi.

„W szczególności wierzący chrześcijanie zazwyczaj są zdecydowanymi przeciwnikami absurdu. Głoszą sens istnienia i niezaprzeczną wartość oraz godność każdej osoby, dając tym samym nadzieję dla całej ludzkości. Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość”.

Ta właściwość współcześnie wyrażanej wiary, nie tylko przez chrześcijan - staje się poniekąd czynnikiem wielce sprawczym w pozytywnym rozwiązywaniu problemu w skali nie tylko europejskiej. Dążenie do zjednoczenia chrześcijan daje już społeczne efekty pozytywne.

Dotychczasowe rozważania dotyczą głównie relacji ogólnej: „religia-wiara-nauka”. W tej złożonej relacji współcześnie niezmiernie ważnym problemem staje się nie tylko zjednoczenie chrześcijan, ale także zespolenie ludzkości całego świata, a na pewno w przestrzeni europejskiej, wokół uniwersalnych wartości człowieka, wśród których na pierwszy plan wysuwane są od dawnych wieków: prawda, dobro oraz wolność, miłość i solidarność.

Według śp. ks. prof. Mariana Włosińskiego z Włocławka w wychowaniu do wartości fundamentem jest wiara nadająca sens podejmowanym wysiłkom. Pomaga odkrywać prawdziwe dobro, ustala prawidłową hierarchię wartości, przenika całe życie człowieka.

W ostatnich pięćdziesięciu latach naszej cywilizacji wyjątkowa rola w tym właśnie zakresie przypadła i utrwałała się dzięki wyjątkowej aktywności św. Jana Pawła II - szczególnie w kierunku zjednoczenia chrześcijan, ale także w kontekście utrwalenia i upowszechniania wiary oraz współcześnie pojętej

spolegliwości i miłości ludzi w różnych okresach ich żywota ziemskiego.

W Wielkiej Encyklopedii PWN w związku z tym napisano: „Nie ulega wątpliwości, że zaangażowanie ekumeniczne stało się nieodzownym elementem życia chrześcijańskich Kościołów”. Dalej czytamy: „Najbardziej realistycznie jawi się model jedności w pojednanej różnorodności, który polega na tym, że Kościoły pozostają nadal w dotychczasowych strukturach, lecz praktykują wzajemnie wspólnotę ołtarza i ambony oraz starają się rozwijać jak najściślejszą współpracę na różnych szczeblach życia kościelnego”.

Praktyka w tej tonacji stosowana jest także w naszej Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku - i to z dużym powodzeniem.

Kończąc swoje rozważania - odwołam się jeszcze do uogólnień istoty rzeczy, zapisanej w literaturze problemowej. „Ojciec Święty (św. Jan Paweł II) podczas swoich spotkań z ludźmi wielu narodów, często o innym wyznaniu, czy kierunku naukowym, dał nam jasny przykład, że zawsze powinniśmy najpierw << spotkać się z człowiekiem >>, godnym naszego szacunku. Tedy prowadzi droga uświęcenia kultury, nauki, sztuki i wychowania dla wszystkich pokoleń wszystkich czasów”.

Cytaty za: W.M. Macek, Teologia nauki według Michała Hellera, Wyd. UK-SW, Warszawa 2010, M. Włosiński, Aspekty społeczne i opiekuńcze w tonacji religijnej, Zeszyty Naukowe WSHE, Włocławek 2014, Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris hominis” (1979); [w:] Jan Paweł II - Orędownik prawdy i nadziei, pod red. ks. M. Włosińskiego, Włocławek 2008, s.263.



Jasełka w Niezapominajce

Grupa artystyczno-teatralna „Scena Marzeń” 25 stycznia wystawiła jasełka w klubie Senior+ „Niezapominajka”.



Począs półtoragodzinnego występu śpiewane były kolędy i pastorałki. Widzowie jak zwykle dopisali i gromkimi brawami oklaskiwali artystów. ps

Roztańczona studniówka

Tegoroczni maturzyści z ciechocińskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica zorganizowali swój bal studniówkowy 20 stycznia w restauracji Pałacu Łazienki II (Targonu).

Jak nakazuje tradycja, bal otworzył polonez do muzyki skomponowanej przez Wojciecha Kilara. Podczas studniówki rozbrzmiewała muzyka różnych gatunków, tańczono w parach, kółeczku, modną belgijkę, a nawet popisywano się figurami na głowie. Nie zabrakło „pociągu”, do którego zostali porwani wszyscy uczestnicy imprezy, a także popisów wokalnych w wykonaniu maturzystek.

Uczniowie klasy 3 AC zaprezentowali specjalnie nakręcony film, w którym pokazali swoje umiejętności taneczne i komediowe. Na nocnym niebie rozbłysły puszczane przez maturzystów lampiony, które pomóc mają w spełnieniu marzeń i zdaniu egzaminu dojrzałości.

Wszyscy znakomicie bawili się do rana. Teraz uczniowie odliczają sto dni do matury.

Aldona Nocna



fol. Aldona Nocna

Skotłowani z Bluesową Płytą Roku

Debiutancki krążek „Wieczny chłopiec” ciechocińskiego zespołu Skotłowani zwyciężył w plebiscycie na bluesową płytę roku.



fol. Wojciech Zillmann

Płyta Skotłowanych zebrała prawie 13 tys. głosów, o niemal tysiąc wyprzedzając „Coraz bliżej” Starej Szkoły, inowrocławskiego zespołu często goszczącego w Ciechocinku. Trzeci w plebiscycie zespół Forsal zebrał 4,3 tys. głosów.

- Tytuł Bluesowej Płyty Roku 2017 jest dla mnie pełnym zaskoczeniem, szczególnie że znaleźliśmy się w tak doskonałym towarzystwie... i wygraliśmy - mówi Krzysztof Sieradzki ze Skotłowanych. - Wcześniej jeden z utworów pochodzących z tego krążka, noszący tytuł „Kolęda przemyslenia”, zajął pierwsze miejsce 38. notowaniu listy przebojów Polisz Czart. Oczywiście dziękujemy wszystkim głosującym - dodał.

- Głosowanie przebiegało z pewną dramaturgią i widocznym zaangażowaniem głosujących. Z dnia na dzień przybywało głosów, by na mecie osiągnąć gigantyczne rozmiary ponad 30 tysięcy - relacjonuje Tomasz Kuczma ze Starej Szkoły. - Chcemy też pogratulować zwycięzcom. Skotłowani to nasi „dobrzy sąsiedzi”, których odwiedzamy od lat. Nagrali płytę skłaniającą do myślenia, w zróżnicowanej oprawie blues-rockowej muzyki, a do tego w towarzystwie

znakomitych muzyków. Bravo! - dodał.

Płyta zespołu Skotłowani „Wieczny chłopiec” to w większości autorski materiał zespołu. Do nagrania albumu zostali zaproszeni zaprzyjaźnieni muzycy: Joanna Czajkowska - Zoń, Anthimos Apostolis (SBB), Sławomir Małecki i Mak Modrzejewski (obaj z zespołu Zdrowa Woda), Jacek Gazda (Easy Rider, Hokus, grupa Niemen), Aleksander Górny (Hokus), Krzysztof Toczek i Mikołaj Toczek (pARTyzant), Jarosław Tioskow (Kasa Chorych), Przemysław Łosoś i Igor Nowicki (obaj z zespołu Open Blues), Henryk Chyła (Stara Szkoła).

red.



„Sny o malarstwie” w bibliotece

Wystawą „Sny o malarstwie” Pracownia Malarstwa dla Dorosłych w Miejskiej Bibliotece Publicznej podsumowała półtora roku działalności.



fol. Aldona Nocna

We wrześniu 2016 roku powstał zamysł stworzenia w naszej bibliotece Pracowni Malarstwa dla Dorosłych. Za sprawą Elżbiety Marjańskiej, naszej czytelniczki, nabral on realnych kształtów w osobie Stefanii Skibińskiej-Bystrek, wieloletniej nauczycielki plastyki, organizatorki warszawskiej Galerii Twórczości Dzieci i Młodzieży, osoby niezwykle skromnej i nietuzinkowej.

Jak każde przedsięwzięcie, pracownia wymagała poniesienia pewnych nakładów finansowych. W tym przypadku mówię o sztalugach, podobraziaach i farbach olejnych. Ale dla chcącego nie ma nic trudnego. Wygospodarowaliśmy trochę pieniędzy i ruszyliśmy. Powstała jedna grupa zainteresowanych. Same kobiety, w różnym wieku, z których prawie żadna nie miała wcześniejszych doświadczeń związanych z malarstwem olejnym.

Początki bywały różne, baliśmy się konkretnych tematów, technik i... dużych płócien. Pewnie sądziłyśmy, że na małych nikt nie zobaczy błędów. Ale tu zawsze wkraczała nasza nauczycielka, z początku delikatnie, potem już mocniejszym głosem wskazywała nam właściwe tory. Powoli zaczynałyśmy tworzyć zwartą grupę przyjaciółek, które przychodząc na zajęcia zostawiały

swoje problemy za drzwiami biblioteki, choć często wspólnie pomagamy je pokonać. Nasza mentorka stworzyła ciepłą, serdeczną i twórczą atmosferę.

Obecnie w skład pracowni wchodzi trzy grupy, zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki i środy.

Wystawa, której otwarcie miało miejsce w sobotę 10 lutego, nosiła tytuł „Sny o malarstwie”. Stanowi ona swoisty przegląd naszych zainteresowań i umiejętności. Po półtora roku działalności dorobek artystyczny mamy naprawdę spory. Nie unikamy już dużych formatów płócien, zyskałyśmy odwagę w doborze tematyki i kolorystyki. Każdy z uczestników warsztatów szuka dla siebie motywów, w których czuje się najlepiej, ale nie boi się wyzwania. Oglądając wystawione obrazy, można podziwiać bogactwo realizowanych tematów, sposób ich ujęcia, a także zabawę kolorami. Mamy nadzieję, że goście wernisażu odczuwali podobnie. Malowanie sprawia nam ogromną radość, ale przede wszystkim ma cieszyć oko zwiedzających.

Obok naszych dzieł, gościmy na wystawie obrazki wykonane techniką pasteli olejnych autorstwa również amatek i pracownicy biblioteki, Ewy Ulażewskiej. W niezwykle klimatycznych,

subtelnych pracach, autorka uzyskała różnorodne efekty zbliżone zarówno do rysunku, jak i do malarstwa. Pastel daje możliwość posługiwania się bardzo szeroką paletą barwną, co zapewnia duże zróżnicowanie kolorystyki i bogactwo tonu.

Wszystkich chętnych zachęcamy do zwiedzania wystawy codziennie w godzinach otwarcia biblioteki, aż do 5 marca. Podpowiadamy: przedstawione obrazy mogą stanowić również ciekawy prezent dla najbliższych, a także odświeżyć i urozmaicić wystrój mieszkania.

„Tworzenie własnego świata w jakiegokolwiek dziedzinie sztuki wymaga odwagi”.

Gorgia O'keeffe

Mariola Różańska



Bal karnawałowy w „Bajce”

Karnawał to czas radości i zabawy nie tylko dla dorosłych, ale też dla dzieci. Tak też było w Przedszkolu Samorządowym „Bajka”.



fot. nadesłane

To właśnie podczas balu karnawałowego spełniają się wszystkie marzenia i każde dziecko na krótką chwilę może wcielić się w ulubioną postać z bajki.

Dzieciaki uwielbiają imprezy tematyczne. Dzięki nim przyjęcia stają się niezapomniane i pobudzają wyobraźnię. Stąd też naszym motywem przewodnim była podróż do Zimowej Krainy w poszukiwaniu śniegu, lodu, mrozu i zimowych zabaw. Otwierając zabawę pani dyrektor zdradziła dzieciom, że pani Zima - w tej roli pani Małgosia - ma ogromny kłopot, ponieważ dzieci nie chcą mrozu i śniegu, bo jest zimny i mokry, i dzieciaki marzną, i... wiele innych jeszcze powodów. W tej sytuacji Zima się obraziła, zabrała śnieg i poszła sobie hen, daleko, daleko w świat. A tymczasem okazało się, że nasze przedszkolaki uwielbiają Zimę, bo można jeździć z góry na sankach, można lepić bałwana, rzucać śnieżkami, jeździć na nartach i tyżwach. I nie było innej rady, aby odzyskać zimowe zabawy, jak wykonać wiele trudnych zadań dla

pani Zimy i w ten sposób odzyskać śnieg!

Przedszkolaki skakały więc po krach lodowych i pozdrowiały panią Zimę, „lepili” bałwanki z waty, ściagały się; każda grupa musiała zaprezentować zimową piosenkę, a starsze dzieci dopasowywały fragmenty śnieżynek i kolorowały je. Dzieciom pomagały przyjazne bałwanki, w które na tę okoliczność zamienili się panie z grup, dlatego zostały one wykonane bardzo sprawnie i dokładnie.

W czasie balu zabawy sprawnościowe przeplatały się z ulubioną muzyką dziecięcą. Były więc marsze, korowody, i były też znane melodie popularne i disco; po prostu piosenki, które wszystkim dzieci bardzo dobrze znają i chętnie przy nich tańczą. Na zakończenie balu zadowolona pani Zima przekazała dzieciom przepis na śnieg. Dzieci z pomocą pań wymieszały tajemnicze składniki, wystawiły produkt na dwór, by po godzinie ulepić z niego całe bałwankowe rodziniki. Stoją teraz na zewnętrznych

parapetach i czekają na jutrzejszy powrót dzieci do przedszkola.

Nasze panie kucharki z pomocą Rady Rodziców również stworzyły karnawałowy nastrój w jadalni, ozdabiając stoły, ściany i sufity różnymi dekoracjami karnawałowymi. Menu także było karnawałowe: z sokami, własnej produkcji ozdobnymi hamburgerami, pączkami, sałatkami.

Mamy nadzieję, że dzieci wybawiły się i wytańczyły do woli, i że z przyjemnością będą wspominać ten ostatni tłusty czwartek karnawału!

red.



Obserwatorzy przyrody z „Jedynki” nagrodzeni

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 zajęli trzecie miejsce w konkursie „Młodzi Obserwatorzy Przyrody”.



Ciechocińscy uczniowie startowali w kategorii wiekowej 7-11 lat, wygrywając voucher w wysokości 750 zł na uzgodniony z organizatorami cel. Pierwsze miejsce w kategorii zdobyła Szkoła Podstawowa nr 88 im. Poznańskich Koziołków, drugie natomiast Szkoła Podstawowa nr 34 w Łodzi.

Konkurs Młodzi obserwatorzy przyrody - chrońmy razem bioróżnorodność jest odpowiedzią na potrzebę zwiększania wiedzy w zakresie ochrony środowiska i różnorodności biologicznej. Ma kluczowe znaczenie dla edukacji ekologicznej, nie tylko uczniów, ale także dla społeczności lokalnych.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszym był elektroniczny test wiedzy na portalu konkursu. W drugim etapie dziewięć najlepszych zespołów przygo-

towało kampanię informacyjną dotyczącą ochrony różnorodności biologicznej w środowisku miejskim, skierowaną do społeczności szkolnej oraz lokalnej.

Uczniowie „Jedynki” przygotowali plakaty przedstawiające znaczenie owadów zapylających i sposoby ich ochrony. Autorskie postery i ulotki uczniowie rozmieścili w Urzędzie Miasta, Bibliotece Miejskiej, Miejskim Centrum Kultury, punkcie Informacji Turystycznej oraz w Klinice Uzdrawiskowej „Pod Tężniami”.

Koordynatorem konkursu jest Centrum UNEP/GRID-Warszawa, Zakład NFOŚ. Konkurs zrealizowano w ramach Partnerstwa na Rzecz Realizacji Środowiskowych Celów Zrównoważonego Rozwoju RAZEM DLA ŚRODOWISKA.

red.



Święto Babci i Dziadka

Organizowanie uroczystości z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka w Szkole Podstawowej nr 3 to już tradycja.

W tym roku swoje umiejętności aktorsko-recytatorskie zaprezentowali uczniowie z klas 1a i 1b, przygotowani pod czujnym okiem Pauliny Czyżniewskiej i Marty Turkiewicz.

Podczas występu w auli dzieci z wielkim zaangażowaniem recytowały wierszyki i śpiewały piosenki. Drugą część uświetnił pokaz multimedialny, podczas którego z wielkim wzruszeniem seniorzy rodów oglądali swoje zdjęcia wraz z wnukami. Dopełnieniem całej uroczystości był słodki poczęstunek oraz wręczenie dziadkom pięknie przygotowanych upominków. Były łzy wzruszenia, ogromna dumą i radość. Paulina Czyżniewska, Marta Turkiewicz

Kosmiczna wygrana

Programy komputerowe napisane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 zostały 1 lutego uruchomione na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Drużyny konkursowe to: „Astro Group” - Lena Kowalska, Marianna Masłowska, Jakub Lewandowski, Filip Mrówczyński oraz „PyPi” - Marianna Migdańska, Alicja Gierszewska, Oskar Jagodziński, Jakub Pasek.

Astro Pi to coroczny międzynarodowy konkurs dla uczniów ze wszystkich krajów należących do Europejskiej Agencji Kosmicznej, którego celem jest zwiększanie kompetencji cyfrowych młodych ludzi, w szczególności w zakresie programowania. Uczniowie otrzymali certyfikaty wraz z mapką, na której oznaczono miejsce, w którym znajdowała się Stacja podczas działania programu.

Magdalena Mańkowska



fol. nadstawane

Jasełka w Teatrze Letnim

„I jak dawny obyczaj każe / Jasełka chcemy nieść Jemu w darze”. Te słowa rozległy na deskach Teatru Letniego 12 stycznia, kiedy za oknami panował mróz, ulice się wyludniały, a na widowni robiło się coraz ciasniej.



Tradycją Szkoły Podstawowej nr 1 są jasełka wystawiane nie tylko dla uczniów, ale dla wszystkich mieszkańców i gości Ciechocinka. W styczniowe popołudnie zabrzmiały dźwięki kolęd i pastorałek, a zza kulis wyskoczyli archaniołowie, bo tuż za nimi dreptały diabły na czele z Lucyferem.

Radości wspólnego kolędowania było wiele, nastrój udzielił się wszystkim zgromadzonym, a należy dodać, że gości mieliśmy wyśmienitych. Zaszczycili nas: Maria Mazurkiewicz, wkujawskopomorski wicekurator oświaty, Krystyna Sobczak z wrocławskiej delegatury Kuratorium Oświaty, Dariusz Wochna, starosta aleksandrowski oraz jego zastępca, Wojciech Marjański, i oczywiście gospodarz Ciechocinka burmistrz Le-

szek Dzierżewicz z wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Aldoną Nocną. Na widowni zasiedli również dyrektorzy ciechocińskich szkół, radni, przyjaciele i sympatycy szkoły, rodzice, dziadkowie, dzieci i młodzież ze szkoły sanatoryjnej, kuracjusze i mieszkańcy.

Przedstawienie „Jak dobro zwyciężyło w Betlejem” zostało przygotowane przez dzieci i młodzież, wśród wykonawców były pierwszaczki i dzieci z klas starszych, których opieką, wskazówkami i artystycznym wsparciem obdarzyli nauczyciele: Kamilla Bolewicka (scenariusz i gra aktorska), Mirella Kulańczowska (układy taneczne), Iwona Krzysztanowicz (zespoły Ajki i Ajeczki) i Tomasz Thiede (Kapela Nie Do Zdar-
cia).

W widowisku słowno-muzyczno-tanecznym wzięło udział 60 uczniów! Joanna Braatz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marta Dobrzańska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół SP1, z których inicjatywy organizujemy jasełkowe spotkania, nie kryły zadowolenia, patrząc na aplauz i wzruszenie publiczności w teatrze, która na stojąco biła brawa młodym artystom i ich opiekunom.

Wszystkim, którzy spędzili z nami piątkowe popołudnie, serdecznie dziękujemy za przybycie i wspólne kolędowanie. Następne już za rok, zapraszamy!

Kamilla Bolewicka



fol. Marta Dobrzańska

Żacy zagrali w piłkę

W hali sportowej OSiR 3 lutego odbył się turniej piłki nożnej „OSiR KIDS 2018” w kategorii żaków.



Udział wzięło sześć drużyn. Po kilkugodzinnej rywalizacji zostali wyłonieni zwycięzcy, a także w głosowaniu trenerów najlepsi zawodnicy. Zmaganiom młodych piłkarzy przyglądała się licznie zgromadzona widownia w postaci kolegów oraz rodziców. Wszystkim uczestnikom oraz kibicom serdecznie dziękujemy za przybycie.

Nazwa Drużyny	LP	Drużyna	Pkt	Bilans	Miejsce
1	Włókniarz Toruń	13	20:5	1	
2	Zdrój OSiR Ciechocinek	11	17:6	2	



3	Włocławia Włocławek	9	10:9	3
4	Gwiazda Toruń	5	6:6	4
5	Viking Aleksandrów Kuj.	2	1:14	5
6	Akademia Piłkarska 81 Łódź	1	4:15	6

Najlepszy zawodnik: Franek Wandowicz (Włókniarz Toruń).
 Najlepszy bramkarz: Kacper Mrowiec (Włókniarz Toruń).
 Najlepszy obrońca: Szymon Gacek (Włocławia Włocawek).
 Najlepszy strzelec: Kamil Pastwikowski - 6 bramek (Zdrój OSiR Ciechocinek).

red.


foto. OSiR

OSiR zaprasza na siłownię z karnetami

Dostępne są już nowe karnety umożliwiające korzystanie z siłowni w Hali Sportowej OSiR przy ul. Lipnowskiej w Ciechocinku.

Dbając o wszechstronność i najwyższą jakość oferty OSiR przygotował cztery rodzaje karnetów - 4, 8, 12 wejściowe, a także VIP. Więcej szczegółów w recepcji Hali Sportowej, a także w zakładce Siłownia na stronie internetowej OSiR.





Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechocinku
ogłasza zapisy do klas I, IV oraz VII
na rok szkolny 2018/2019

- od 13 lutego do 28 lutego 2018 r. dzieci z obwodu Szkoły Podstawowej nr 3
- od 1 marca o 15 marca 2018 r. dzieci spoza obwodu Szkoły Podstawowej nr 3

Rodziców oraz prawnych opiekunów prosimy
o zgłaszanie się do sekretariatu szkoły
od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30 do 15:00

Szczegóły rekrutacji oraz zgłoszenia dostępne są na stronie szkoły www.sp3.ciechocinek.pl w zakładce rekrutacja 2018/2019

Stypendia dla młodych sportowców

Burmistrz Ciechocinka przyznał stypendia sportowe młodym zawodnikom związanym z uzdrowskiem, którzy złożyli stosowne wnioski.

Stypendia w wysokości od 100 do 200 zł miesięcznie przyznano na okres od lutego do lipca 2018 roku.

W gronie stypendystów znaleźli się:

Milena Puchalska, TKS-T Budowlani Toruń, siatkówka.

Roksana Frączek, UKS „Jedynka” Ciechocinek, tenis ziemny.

Szymon Ostrowski, KS „Lider” Włocławek, piłka nożna.

Przemysław Deręgowski, „ALKS „Stal” Grudziądz, kolarstwo.

Oliwia Dziarska, UKS Kurort” Ciechocinek, pływanie.

Michał Kulpa, UKS „Kurort” Ciechocinek, pływanie.

Filip Matusiak, UKS „Kurort” Ciechocinek, pływanie.

Katarzyna Pyzdrowska, UKS „Ósemka” Siedlce, piłka siatkowa.

Filip Jędruszczak, BKS „Chemik” Bydgoszcz, piłka siatkowa.

Adam Milewski, BKS Chemik” Bydgoszcz, piłka siatkowa.

Jakub Kwiecień, UKS „SMS” Włocławek, piłka nożna.

Daniel Piotrowski, Ciechociński Klub Bokserski „Potężnie”, boks.

Jakub Szmajda, Ciechociński Klub Bokserski „Potężnie”, boks.

Jakub Zwierzchowski, BKS „Chemik” Bydgoszcz, piłka siatkowa.

red.



Walentynkowy turniej siatkarski

W sobotę 17 lutego w Hali Sportowej OSiR odbył się I Otwarty Turniej Walentynkowy par mieszanych w siatkówkę.



Udział w turnieju wzięło 13 par z regionu. Przy romantycznej muzyce rywalizacja toczyła się w dwóch grupach, z których awansowało łącznie osiem zespołów do fazy pucharowej. Turniej wygrała drużyna Szalone Mruczki pokonując po zaciętym finale zespół Plażowicze 14:13.

Najlepszą zawodniczką została Monika Kozianowska (Plażowicze), a zawodnikiem Piotr Kołtuński (Szalone Mruczki). Zawodnikom dziękujemy bardzo za sportowe emocje, fajną zabawę, a kibicom za dopingowanie.

Grupa A

LP Drużyna	Pkt	Miejsce
1 Plażowicze	10	1
2 KR Sympatia Team	8	2
3 Pędzące Wielbłądy	6	3



4 Wolni Strzelcy	4	4
5 Kozłósie	2	5
4 Wariaty	0	6

Grupa B

LP Drużyna	Pkt	Miejsce
1 Szalone Mruczki	10	1
2 Naucz Nas Grać	10	2
3 Nic Nic Nic	8	3
4 Body Space Kaszczorek	8	4
5 Serce i Rozum	4	5
5 Muka CNK	2	6
5 Power Spikes	0	7

Faza Pucharowa:

1. miejsce – Szalone Mruczki.
2. miejsce – Plażowicze.
3. miejsce – Naucz Nas Grać.
4. miejsce – KR Sympatia Team.



fol. nadestane

Wisła pod dachem nieba

■ Fotografie Wisły ośmiu lokalnych twórców można oglądać w Galerii pod Dachem Nieba.



Wernisaż wystawy „Łączy nas Wisła” odbył się 14 lutego. - Tytuł nawiązuje nie tylko do Roku Wisły, który obchodziliśmy w ubiegłym roku, ale też do sztandarowej imprezy, którą organizuje Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka - mówił Marian Gawinecki, prezes TPC, głównego organizatora wystawy. - Mam nadzieję, że oglądając fotografie poczują państwo to, co autorzy czuli

robiąc te zdjęcia - dodał.

Wystawa „Łączy nas Wisła” to zdjęcia królowej polskich rzek wykonane przez lokalnych fotografów: Wojciecha Balczewskiego, Krzysztofa Drużyńskiego, Wandę Rosińską, Sławomira Stańczyka, Sławomira Świątkiewicza, Ryszarda Szubę, Krystynę Wagnerowską i Wandę Wasicką.

Podczas wernisażu zaśpiewał Jerzy

Sobierajski, a Wanda Rosińska i Wanda Wasicka przedstawiły fragmenty wiślanej poezji.

Wystawę „Łączy nas Wisła” można oglądać w Galerii Pod Dachem Nieba (Szpital Wojskowy, ul. Wojska Polskiego 5, wejście od strony cerkwi, III piętro) do 15 marca w dni powszednie w godz. 9.30-15.

red.



Autorzy wystawy „Łączy nas Wisła” o rzece i fotografii

Wojciech Balczewski

Mam sentyment do Wisły, jako dziecko przyjeżdżałem na wakacje do Bobrownik. Lubię fotografować tę rzekę, każda pora roku, a nawet pora dnia mają niepowtarzalny klimat. W rezultacie mam mnóstwo zdjęć znad Wisły, fotografuję ją od lat 60. do dziś. Miałem nawet założenie, żeby sfotografować całą rzekę, od źródeł do ujścia, ale jeszcze tego projektu nie zrealizowałem.

Z dzieciństwa do dziś pamiętam burze nad Wisłą. Ostrzegano, żeby wówczas nie chodzić nad rzekę, ale nie sposób było tego nie obserwować. Wisła miała też charakterystyczny zapach. Dziś bardziej czuć zgniliznę, ale ten zapach wraca.

Sławomir Stańczyk

Fotografuję od czasów szkoły podstawowej. Mimo, że jestem tylko amatorem, hobby traktuję jako ważną część mojego życia. Jako sposób utrwalania piękna otaczającego nas świata. Nasza Wisła inspirowała swoim pięknem, naturalnością i żywiołem. Stanowi dla mnie źródło gotowych obrazów, dzieł przyrody. Dlatego ją fotografuję i zapisuję w pamięci ludzi.

Sławomir Świątkiewicz

Fotografuję ponad 10 lat. Zawsze chciałem malować, ale nie potrafię, więc wybrałem aparat fotograficzny. Najbardziej interesował mnie portret, ale obecnie ciągnie mnie w stronę fotografii artystycznej. W fotografii interesują mnie emocje, a strona techniczna tylko w stopniu minimalnym,

umożliwiającym uzyskanie obrazu, którym chcę wyrazić to, co czuję. Mieszkam blisko Wisły, wędkuje i odpoczywam nad rzeką, więc jej fotografowanie jest dla mnie czymś naturalnym.

Ryszard Szuba

Kiedy zostałem emerytem i miałem sporo wolnego czasu, zacząłem chodzić na spacer, obserwować przyrodę i wszystko to, co nas otacza. Bardzo często wpadało mi do głowy jak zatrzymać to, co widzę i pokazać żonie, rodzinie, przyjaciołom. Mając aparat w domu, który był wykorzystywany przy okazjach rodzinnych, postanowiłem zabierać go ze sobą na spacer. Miałem nowego kolegę i bardzo się z nim zaprzyjaźniłem. Moja wiedza robienia zdjęć była uboga, więc skorzystałem z klubu fotograficznego przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Legionowie, który prowadzili dwaj wspaniali fotoreporterzy i tak to się zaczęło. W zeszłym roku przeprowadziliśmy się do pięknego Ciechocinka. Okazało się, że w tutejszym klubie mam szansę dalszego kontynuowania i poszerzenia wiedzy na temat fotografii. Dziś fotografowanie jest jedną z moich pasji.

Wanda Rosińska

Fotografowaniem zaraził mnie mój ojciec, Jan Sobierajski, nauczyciel, który chętnie utrzymywał zdarzenia z życia szkoły. Pierwsze zdjęcia robiłam podczas wycieczek szkolnych. Dzisiaj fotografowanie świata jest moim sposobem na spędzanie wolnego czasu oraz dokumentowanie zdarzeń, których jestem świadkiem. Nigdzie nie ruszam

się bez aparatu fotograficznego. Urodziłam się i mieszkam blisko Wisły. Spaceruję jej brzegami, podziwiam przyrodę i nieokreślone dostojeństwo królowej polskich rzek. Choć nie jestem profesjonalistką, zdarza mi się, ku mojej wielkiej radości, uchwycić coś niezwykle interesującego. Mam nadzieję, że przekonam państwa, że Wisła to nie tylko potężna, czasem groźna, ale także piękna rzeka.

Krystyna Wagnerowska

Fotografią zajmuję się od dwóch lat. Jest to dla mnie pewien sposób medytacji, koncentracji na bieżącej chwili. Fotografia to świetny sposób na spędzenie wolnego czasu, na zdobywanie nowej wiedzy w tym zakresie, jak również poznanie nowych ludzi.

Wanda Wasicka

Z Wisłą związana jestem od najmłodszych lat, bo urodziłam się w bezpośredniej jej bliskości jako córka rybaka, z dziada pradziada. Rzeką wykołysała mnie na swoich falach dosłownie i w przenośni. Widzę ją każdego dnia, gdyż cały czas mieszkam niedaleko domu, w którym przyszedłem na świat. Dzielę los wszystkich, którym wypadło osiedlić się na obszarze narażonym na powódź. Od wielu też lat dokumentuję życie rzeki. Swoje związki z Wisłą podkreśliłam również poprzez zdjęcie, które znalazło się na okładce mojego debiutanckiego tomiku poetyckiego pod tytułem „Dotyk tęczy”, pokazujące rzekę na wysokości moich stron rodzinnych.



fot. Wojciech Balczewski, Krzysztof Drużyński, Wanda Rosińska, Sławomir Stańczyk, Sławomir Świątkiewicz, Ryszard Szuba, Krystyna Wagnerowska, Wanda Wasicka



ZIMA W CIECHOCINKU

